

Niedziela Palmowa B

*Ty zaś, o Panie, nie stój z daleka:
pomocy moja, śpiesz mi na ratunek!
(Ps 22,20)*



Pamiętka wjazdu Chrystusa do Jerozolimy

Ewangelia

Marek 11,1-10

Gdy się zbliżali do Jerozolimy, do Betfage i Betanii na Górze Oliwnej, Jezus posłał dwóch spośród swoich uczniów i rzekł im: "Idźcie do wsi, która jest przed wami, a zaraz przy wejściu do niej znajdziecie ośłę uwiązaną, na którym jeszcze nikt z ludzi nie siedział. Odwiążcie je i przyprowadźcie tutaj. A gdyby was kto pytał, dlaczego to robicie, powiedzcie: 'Pan go potrzebuje i zaraz odeśle je tu z powrotem'". Poszli i znaleźli ośłę przywiązaną do drzwi z zewnątrz, na ulicy. Odwiązali je, a niektórzy ze stojących tam pytali ich: "Co to ma znaczyć, że odwiązujecie ośłę?" Oni zaś odpowiedzieli im tak, jak Jezus polecił. I pozwolili im. Przyprowadzili więc ośłę do Jezusa i zarzucili na nie swe płaszcze, a On wsiadł na nie. Wielu zaś słało swe płaszcze na drodze, a inni gałązki zielone ścięte na polach. A ci, którzy Go poprzedzali i którzy szli za Nim, wołali: "Hosanna. Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie. Błogosławione królestwo ojca naszego Dawida, które przychodzi. Hosanna na wysokościach".

Msza

Pierwsze czytanie

Izajasz 50,4-7

Pan Bóg mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał przyjść z pomocą strudzonemu przez słowo krzepiące. Każdego rana pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie. Pan Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie oparłem, ani się nie cofnąłem. Podałem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym mi brodę. Nie zasłoniłem mej twarzy przed zniewagami i opluciem. Pan Bóg mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak gład i wiem, że wstydu nie doznam.

Drugie czytanie

Filipan 2,6-11

Chrystus Jezus istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w tym co zewnętrznie uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg wywyższył Go nad wszystko i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych, i aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem ku chwale Boga Ojca.

Ewangelia

Marek 15,1-39

Jezus przed Piłatem

Wczesnym rankiem arcykapłani wraz ze starszymi i uczonymi w Piśmie i cała Wysoka Rada powzięli uchwałę. Kazali Jezusa związanego odprowadzić i wydali Go Piłatowi. Piłat zapytał Go: Czy Ty jesteś królem żydowskim? Odpowiedział mu: Tak, Ja nim jestem. Arcykapłani zaś oskarżali Go o wiele rzeczy. Piłat ponownie Go zapytał: Nic nie odpowiadasz? Zważ, o jakie rzeczy Cię oskarżają? Lecz Jezus nic już nie odpowiedział, tak że Piłat się dziwił.

Jezus odrzucony przez swój naród

Na każde zaś święto miał zwyczaj uwalniać im jednego więźnia, którego żądali. A był tam jeden, zwany Barabaszem, uwięziony z buntownikami,

którzy w rozruchu popełnili zabójstwo. Tłum przyszedł i zaczął domagać się tego, co zawsze im czynił. Piłat im odpowiedział: Jeśli chcecie, uwolnię wam króla żydowskiego? Wiedział bowiem, że arcykapłani wydali Go przez zawiść. Lecz arcykapłani podburzyli tłum, żeby uwolnił im raczej Barabasa. Piłat ponownie ich zapytał: Cóż więc mam uczynić z Tym, którego nazywacie królem żydowskim? Odpowiadali mu krzykiem: Ukrzyżuj Go! Piłat odparł: Co więc złego uczynił? Lecz oni jeszcze głośniej krzyczeli: Ukrzyżuj Go! Wtedy Piłat, chcąc zadowolić tłum, uwolnił im Barabasa, Jezusa zaś kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie.

Król wyśmiany

Żołnierze zaprowadzili Go na wewnętrzny dziedziniec, czyli pretorium, i zwołali całą kohortę. Ubrali Go w purpurę i upłótszy wieniec z ciernia, włożyli Mu na głowę. I zaczęli Go pozdrawiać: Witaj, królu żydowski! Przy tym bili Go trzcina po głowie, pluli na Niego i przyklękając, oddawali Mu hołd. A gdy Go wyszydźli, zdjęli z Niego purpurę i włożyli na Niego własne Jego szaty.

Droga krzyżowa

Następnie wyprowadzili Go, aby Go ukrzyżować. I przymusili niejakiego Szymona z Cyreny, ojca Aleksandra i Rufusa, który wracał z pola i właśnie przechodził, żeby niósł krzyż Jego. Przyprawdzili Go na miejsce Golgota, to znaczy Miejsce Czaszki.

Ukrzyżowanie

Tam dawali Mu wino zaprawione mirrą, lecz On nie przyjął. Ukrzyżowali Go i rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy, co który miał zabrać. A była godzina trzecia, gdy Go ukrzyżowali. Był też napis z podaniem Jego winy, tak ułożony: Król żydowski. Razem z Nim ukrzyżowali dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. Tak wypełniło się słowo Pisma: W poczet złoczyńców został zaliczony.

Wyszydzenie na krzyżu

Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go, potrząsali głowami, mówiąc: Ej, Ty, który burzysz przybytek i w trzech dniach go odbudowujesz, zejź z krzyża i wybaw samego siebie. Podobnie

arcykapłani wraz z uczonymi w Piśmie drwili między sobą i mówili: Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Mesjasz, król Izraela, niechże teraz zejdzie z krzyża, żebyśmy widzieli i uwierzyli. Lżyli Go także ci, którzy byli z Nim ukrzyżowani.

Śmierć Jezusa

A gdy nadeszła godzina szósta, mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. O godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: Eloi, Eloi, lamá sabachtháni. To znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? Niektórzy ze stojących obok, słysząc to, mówili: Patrz, woła Eliasza. Ktoś pobiegł i napełniwszy gąbkę octem, włożył na trzcinę i dawał Mu pić mówiąc: Poczekajcie, zobaczymy, czy przyjdzie Eliasza, żeby Go zdjąć z krzyża. Lecz Jezus zawołał donośnym głosem i oddał ducha.

Po śmierci Jezusa

A zasłona przybytku rozdarła się na dwoje z góry na dół. Setnik zaś, który stał naprzeciw, widząc, że w ten sposób oddał ducha, rzekł: Prawdziwie, ten człowiek był Synem Bożym.

Otworzyć

Niedziela palmowa jest bramą do Wielkiego Tygodnia. Wraz z nią rozpoczyna się świętowanie kulminacyjnego punktu roku kościelnego. Ona łączy wywyższenie Pana, które jest widoczne w radosnym i uroczystym wjeździe do Jerozolimy, z poniżeniem, które swój wyraz znajduje w wydarzeniach Męki. Nasze życie składa się z dobrych stron, z pięknych dni, z radości, świętowania i radosnego śpiewu – jak możemy tego doświadczyć i stać się współuczestnikami na początku spotkania liturgicznego. Ono składa się jednak także z ciężarów, z cierpienia i śmierci, z doświadczeń słabości i winy – o tym mówi Pasja. Z gałęziami palmowymi w dłoniach towarzyszymy Chrystusowi i obwołujemy Go królem świata. Jako Jego uczennice i uczniowie jesteśmy zaproszeni do wysławiania Boga i dziękowania Mu za wszelkie dobro i piękno, których doświadczyliśmy dzięki Jezusowi. Jednocześnie jesteśmy przekonani o Jego obecności na wszystkich drogach naszego życia – zarówno, gdy jesteśmy radośni i szczęśliwi, a także gdy wypełniają nas wątpliwości i zwątpienie. On towarzyszy nam nawet tam, dokąd nikt inny pójść z nami nie może; gdzie ogarnia nas śmierć. Te zielone gałęzie mogą stać się wyrazem naszej nadziei, że miłość Boga udziela również nam mocy w cierpieniu, oraz że jest ona silniejsza niż wszelka śmierć. W zieleni gałęzi i wysławianiu możemy wychwalać dzisiaj Jezusa jako tego, który nie pozostał umarły i jako tego, który również nas nie opuści w śmierci.